

Joda, AUTODISTROJ

to nie jest śmieszne
tu nie ma nic do śmiania
nie próbujcie tego w miejscach publicznych

odjebałem bydło
chore, chore bydło
jak łapie ten syndrom to wtedy jest źle
dobra typie, pyj to
a potem zwiń to
aż zrobi się widno
mówcie chory łeb

znowu Autodistroj
Autodistroj
znowu Autodistroj
Autodistroj
distroj

mordy gdybyś siedział ze mną do rano
to twoja rodzona matka by cie nie poznała
ja moralnaika znoszę ciężko
ale w obronie alkoholu odpierd* też na ciężko
dziura pin, dziura pin
mój telefon dzwoni tylko dryń dryń dryń
jak wybieram do kina się
to na zarwany film
no bo jak zaczynam , to nigdy nie mówię Flyn

kto mi przeciął pierd* przewód hamulcowy
znowu się odpalił we mnie Berlusconi
w tym stanie to się nie nastrzelam goli
nawet jak zbije pionę Maradony

odjebałem bydło
chore, chore bydło
jak łapie ten syndrom to wtedy jest źle
dobra typie, pyj to
a potem zwiń to
aż zrobi się widno
mówcie chory łeb

znowu Autodistroj
Autodistroj
znowu Autodistroj
Autodistroj
distroj

zaniedbuję siebie
i swoją rodzinę
nie no w sumie nie mam rodziny i się nie dziwię
tylko całymi dniami bombie te bity
potem pierd* kolejkę tak jak typy od graffiti
walić to
płic wąs, jak ostatni most
beluga, beluga
a nie raketowe paliwo
jeszcze raz morddo
jeszcze jedne
dzwoń do prezydenta, idziemy na Belweder

sorry, sorry
jest mi przykro
jak czegoś nie pamiętam, no to nie wydarzyło się
nocą piję czystą

to mi wołaj egzorcystę

odjebałem bydło
chore, chore bydło
jak łapie ten syndrom to wtedy jest źle
dobra typie, pyj to
a potem zwiń to
aż zrobi się widno
mówicie chory łeb

znowu Autodistroj
Autodistroj
znowu Autodistroj
Autodistroj
distroj